

ks. Ireneusz Stolarczyk

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

UCZCIWOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKICH SAMORZĄDOWCÓW JAKO WIERNOŚĆ DUCHOWOŚCI EWANGELII

Abstract: **Honesty of Christian self-government as faithfulness to the spirituality of the Gospel.** In the context of growing concern about the social life, it is noted that honesty understood as keeping recognized standards of moral behavior and integrity, which ensures reliability in their implementation is undoubtedly important in the process of building a good society. On honesty of Christians, which is understood in this way, depends the style of work of self-government and the kind of decisions they take. Honesty understood in this way is professional care for spiritual and material goods of the local community; it is a service related to preserving this good and the concern for its growth; it also keeps control over the uniform access to benefiting from these goods. Honest self-government activity is also a concern to preserve the unity and social bond.

W kontekście narastającej troski o kształt życia społecznego zauważa się, że niezaprzeczalne znaczenie w procesie budowania dobrego społeczeństwa ma uczciwość rozumiana jako zachowanie uznanych norm moralnych oraz prawość, która zapewnia rzetelność w ich realizacji. Od tak rozumianej uczciwości chrześcijan zależy styl pracy samorządu i rodzaj podejmowanych decyzji; tak rozumiana uczciwość jest profesjonalną troską o dobra duchowe i materialne społeczności lokalnej; jest służbą związaną z zachowaniem tego dobra i troską o jego rozrost; jest także kontrolą nad równomiernym dostępem do korzystania z tych dóbr. Uczciwa działalność samorządowa jest także troską o zachowanie jedności i więzi społecznej.

Keywords: honesty, self-government, local authorities, local community, the common good, righteous life

uczciwość, samorząd, władze lokalne, społeczność lokalna, dobro wspólne, prawość życia

Kościół nieustannie przypomina prawdę o tym, że każdy chrześcijanin jest powołany do świętości. Powołanie chrześcijan do świętości jest podstawowym i powszechnym powołaniem, które wynika z przyjęcia sakramentu chrztu. Na temat powszechnego powołania do świętości jednoznacznie i jasno wypowiedział się Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele:

Wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości, dzięki zaś tej świętości chrześcijan, także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia. Na osiągnięcie tej doskonałości wierni obracać powinni swe siły otrzymane według miary obdarowania Chrystusowego¹.

Powołanie chrześcijan realizuje się w każdej sferze ich osobistego i społecznego życia². Pełnia życia chrześcijańskiego nie „omija” żadnej sytuacji – wyraża się tak w działaniach prywatnych, jak i zawodowych. Duchowość chrześcijańska precyzuje i dookreśla codzienność życia rodzinnego i zawodowego: wpływa na kształt i styl relacji między ludźmi oraz na rodzaj podejmowanych decyzji³. W kontekście narastającej troski o kształt życia społecznego zauważa się, że niezaprzeczalne znaczenie w procesie budowania dobrego społeczeństwa ma uczciwość rozumiana jako zachowanie uznanych norm moralnych oraz prawdość, która zapewnia rzetelność w ich realizacji. Warto zapytać, jak uczciwość chrześcijan pełniących funkcje samorządowe rozumiana jako ich wierność duchowości Ewangelii powinna wpłynąć na działalność samorządową, a więc: co powinno wyróżniać działania samorządowe chrześcijan z uwagi na to, że są to osoby wierzące?

Odpowiedź na tak sformułowane pytania przedstawiona została w trzech częściach poniższego opracowania. Zawierają one refleksję na temat działań samorządowych, które realizowane przez osoby wierzące, stają się miejscem działań uczciwych, czyli wiernych duchowości Ewangelii. Dlatego właśnie w kontekście działań samorządowych pojawia się w niniejszym opracowaniu refleksja o dziełach miłości, trosce o dobro czy też potrzebie budowania społecznej więzi i solidarności. W ten sposób działania samorządowe – pozostając nadal służbą społecznościom lokalnym – ubogacają się i doskonalą na tyle, na ile wykonujący je chrześcijanie pozostają wierni zasadom wynikającym z duchowości Ewangelii, czyli realizują swoją uczciwość jako chrześcijanie i samorządowcy⁴.

1. DZIEŁA MIŁOŚCI JAKO WYRAZ UCZCIWOŚCI W DZIAŁANIU SAMORZĄDOWYM

Codziennność pracy samorządowej związana jest z nieustannym kontaktem z ludźmi. Już samo środowisko samorządowe to określona liczba współpracowników, tworzących atmosferę codziennej pracy. Kontakty te poszerzają się o petentów i interesantów, którzy codziennie realizują swoje konkretne potrzeby. Tak więc samorządowcy doświadczają tego,

¹ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* [dalej: KK], 40.

² Por. A. Klose, *Katolicka nauka społeczna w zarysie*, tł. Z. Kowalska, Tarnów 1995, s. 21.

³ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* [dalej: SRS], 38.

⁴ Por. Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 149.

co charakterystyczne jest dla dużych grup społecznych o złożonych i niekiedy sprzecznych interesach: napięcie, zdenerwowanie, niecierpliwość i brak zrozumienia. Jest to bardzo specyficzna sytuacja, która nade wszystko wymaga wielkiej cierpliwości, opanowania i wewnętrznego szacunku. I właśnie w taką codzienność funkcjonowania struktur samorządowych, doświadczających różnych trudności w wymiarze mniejszych i większych grup, trzeba wnieść atmosferę miłości. Ktoś zauważył, że społeczeństwo pozbawione miłości podobne jest do piasku pozbawionego wilgoci, z którego już nic nie da się uformować.

Rozważmy w tej części opracowania stwierdzenie, że sposobem realizacji uczciwości w miejscu pracy samorządowej jest wierność miłości rozeznanej w Jezusie Chrystusie – miłości, której brak w społecznym życiu jest trudny i bolesny dla każdej społeczności.

Chrystus wzywał swoich uczniów do ofiarnego realizowania miłości na miarę tej, jaką rozpoznali w Jego słowach i czynach. Jego wola była konkretna: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem”⁵. Można więc powiedzieć, że miarą realizacji uczciwości chrześcijanina – bez względu na rodzaj spełnianych funkcji – jest wierność miłości, jaką każdy rozeznał w Chrystusie. Miłość, która przywiodła Chrystusa na krzyż, jest inna niż ta, która – jak to najczęściej bywa w życiu – jest jedynie owocem ludzkich płytkich spekulacji i oczekiwań.

Miłość jest siłą twórczą każdego społeczeństwa. Rodzi się jednak pytanie: o jakiej miłości myślimy? Niejednokrotnie okazało się, że niewłaściwe rozumienie miłości rodzi społeczne podziały i animozje. Już św. Augustyn zauważył, że istnieje miłość, która łączy i która dzieli. Miłość społeczna tworzy dobre społeczności⁶, miłość zaś egoistyczna tworzy społeczności antagonistyczne. Dlatego tak ważnym okazuje się wierność powołaniu do miłości dojrzałej, pokornej i ofiarnej – do miłości, której wzór wpisany jest w krzyż Chrystusa. Realizacja takiej miłości jest owocem zaangażowania całego człowieka; jego rozumu i wolnej woli⁷. Realizacja takiej miłości w działaniu samorządowym jest swoistą powinnością i zobowiązaniem wobec wszystkich społeczności lokalnych, w których – z woli Bożej – realizuje swoją duchowość osoba wierząca.

Człowiek obejmuje miłością bliźniego. To właśnie jego ma kochać jak siebie samego. W kontekście miłości rozumnej oznacza to, że przejawem miłości człowieka wobec człowieka będzie poznanie bliźniego. Trudno by było mówić o ukochaniu bliźnich, gdyby nie było chęci poznania ich problemów, trosk i zmartwień, ale także radości, sukcesów i osiągnięć. Poznanie losu innych ludzi jest tak ważne w działaniu samorządowym⁸. Miłość bliźniego to chęć poznania prawdy o innych. Poznanie innych jak siebie samego jest sposobem ukochania z taką mocą i z troskaniem, jak kocha się samego siebie – szczerze, autentycznie i w pełnej prawdzie.

Przejawem rozumnej miłości jest także każdy wysiłek umysłu dążącego do poznania prawdy o życiu społecznym – w jego kulturowym, gospodarczym i politycznym wymiarze⁹. Oznacza to, że przejawem miłości wobec bliźnich będzie każde profesjonalne zaangażowanie w tychże właśnie wymiarach życia. Warto zauważyć, że profesjonalizm,

⁵ J 15, 12.

⁶ Por. J. Wagner, *Cywilizacja miłości*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 32.

⁷ Por. W. Piwowarski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, Pelplin 1993, s. 46.

⁸ Por. Jan XXIII, *Mater et magistra*, 236.

⁹ Por. SRS, 33.

o którym mowa, to warunek prawidłowej i owocnej działalności samorządowej. Jeśli kochamy, to angażujemy się w szeroko rozumianą działalność społeczną. W jakim celu? Aby w oparciu o prawdę o człowieku i społeczeństwie służyć dobru bliźnich. Czyż nie wyznacza to określonego stylu pracy samorządowej – opartego na poznaniu problemów innych ludzi, a także na fachowym ich rozwiązaniu? Dlatego działalność samorządowa osób wierzących nade wszystko powinna cechować się miłością, która wyraża się w profesjonalizmie, rzetelnej wiedzy i fachowej diagnozie tak, by brak wiedzy i świadomości problemów lokalnych społeczności nie owocował błędnymi decyzjami. Można powiedzieć, że jest to powinność nie tylko wobec wyborców, ale także wobec Boga, dlatego że funkcje samorządowe podejmuje osoba wierząca.

Miłość Boga jest wzorem miłości międzyludzkiej¹⁰. Kochać drugiego człowieka to pragnąć dla niego tego samego dobra i z taką samą mocą, jak pragnie się dobra dla siebie samego. Słowa o miłości bliźniego swego jak siebie samego oznaczają, że ten kto kocha drugiego człowieka pragnie dla niego takich dóbr, jakich sam oczekuje.

Miłość, która jest owocem działania woli, a tym samym pragnieniem tych samych dóbr dla siebie i dla innych, ukazana została przez Chrystusa w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie. Jest to dalszy ciąg refleksji o miłości bliźniego. Los napadniętego na drodze z Jerozolimy do Jerycha okazał się obojętny przechodzącemu tam kapłanowi i lewicie. Współczucie okazał dopiero Samarytanin, który wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem: potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Co więcej, miłość bliźniego spowodowała, że pozostawił dwa denary gospodarzowi z przykazaniem: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”¹¹.

Zastanawia taka właśnie troska o bliźniego. Kochać bliźniego jak siebie samego oznacza w tym wypadku udzielić niezbędnej pomocy wielkim zaangażowaniem i ofiarnością. Czyjaś niedyspozycja, jakiejkolwiek problemy czy trudności przeżywane przez innych stają się brakiem, który odczuwa się jako osobisty. Tylko ktoś, kto przeżywa cudze dobro jak własne, może zdobyć się na takie czyny miłości wobec bliźnich. Warto podkreślić, że realizacja takiej postawy dynamizuje działalność samorządową i wprowadza w nią element wysiłku na rzecz bezradnych i będących w potrzebie¹². Miłość bliźniego swego jak siebie samego nie pozwala pozostawić innych z ich problemami i bezradnością¹³, ale motywuje do nieustannego szukania wszystkich środków, jakie są w zasięgu działań samorządowych, aby wspomóc, ulżyć i zmniejszyć bezradność konkretnych ludzi.

Chrześcijanin rozeznaje wzór takiej postawy w osobie Jezusa Chrystusa¹⁴. Sam niewinny, poniósł na krzyżu śmierć za ludzkie grzechy. Tak bardzo pragnął tego dobra dla każdego człowieka, że siebie samego nie oszczędził. Dla każdego wierzącego Chrystusowe słowa: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem”¹⁵ są wielką lekcją miłości, która potrafi współcierpieć, współodczuwać i stawać się zaczynem przemiany drugiego człowieka.

¹⁰ Por. W. Świątkiewicz, *Zasady ładu społecznego*, Katowice 1998, s. 10–11.

¹¹ Łk 10, 35.

¹² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* [dalej: CA], 10.

¹³ Por. T. Herr, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, Kraków 1999, s. 69.

¹⁴ Por. J. Krucina, *Myśl społeczna Kościoła*, Wrocław 1993, s. 14.

¹⁵ J 15, 12.

Pełniący funkcje samorządowe chrześcijanin realizuje swoją uczciwość na drodze wierności miłości, która jest pragnieniem dobra dla bliźniego i staje się zaczynem przemiany życia społecznego. Przykład Chrystusa przynagla do działania również ofiarnego i wytrwałego¹⁶. Tym, co może osoba wierząca pełniąca funkcje samorządowe dać społeczeństwu, jest właśnie miłość zaangażowana w pomnażanie dobra, pragnąca dla innych tego, co samemu by się chciało osiągnąć i wytrwała w realizacji podjętych postanowień¹⁷. Tak więc na pytanie: jak realizacja uczciwości chrześcijańskiej przejawiającej się w wierności duchowości Ewangelii powinna wpłynąć na działalność samorządową, rodzi się konkretna odpowiedź – uczciwa działalność samorządowa ubogaca się przez świadczenie miłości w miejscu pracy. Brak tego rodzaju uczciwości oznacza zubożenie środowiska, w którym żyje osoba wierząca pełniąca funkcje samorządowe; wierność zaś – oznacza ubogacenie. Mówiąc krótko, od uczciwości chrześcijan zależy styl pracy samorządu i rodzaj podejmowanych decyzji.

2. TROSKA O DOBRO JAKO WYRAZ UCZCIWOŚCI W DZIAŁANIU SAMORZĄDOWYM

Bóg obdarzył każdego człowieka różnymi darami i talentami – każdego na inny sposób. W tym tkwi urok życia zbiorowego – każdy członek życia społecznego skupia w sobie różne dary, którymi może służyć pozostałym. Każdy uświadamia sobie ich ogrom. Nie chodzi tu jedynie o zakres wymiernych dóbr o charakterze materialnym, ale nade wszystko o przebogatą duchową sferę życia. Żyjemy w atmosferze życzliwości, dobroci, miłości i tak wielu dóbr o charakterze duchowym; dóbr, jakich doświadczamy w relacjach międzyludzkich. Powstaje przepiękna zależność pomiędzy osobą a społecznością, w której żyje. Uczciwość chrześcijan w działaniu samorządowym – określona w tej części rozważania jako ubogacanie życia społecznego przez troskę o dobro – przyczynia się do rozrostu dobra wspólnoty, w której żyjemy, a ostatecznie do rozwoju społeczeństw lokalnych¹⁸.

Chrześcijanin – uczeń Chrystusa – zaangażowany w polityce może przez tę działalność realizować swe naczelne powołanie, powołanie do świętości. Jeden z czołowych polityków Europy, a nawet świata, który od z górą czterdziestu lat odgrywa pierwszoplanowe role w życiu politycznym Włoch – Giulio Andreotti, zapytany czy uprawiając politykę można zostać świętym, odpowiedział krótko: Dlaczego nie? Świętość w polityce jest możliwa, świadczą o tym przykłady, choć może niezbyt liczne. Do takich należy niewątpliwie Alcide de Gasperi. Ten zmarły przed 35 laty mąż stanu był ostatnim sekretarzem politycznym *Partito Popolare* założonego przez ks. Luigię Sturzo. Następnie przez wiele lat przewodził Demokracji Chrześcijańskiej we Włoszech. Mówił on, że partie polityczne powinno się oceniać na podstawie ich służby narodowi.

Choć „świętość polityczna” jest możliwa, to należy ona niewątpliwie do najbardziej trudnych, jeśli w ogóle nie jest najtrudniejszą drogą realizacji tego powszechnego powołania. W największym stopniu narażona jest na pokusę dominacji, władzy za wszelką cenę oraz posiadania – szczególnie dzisiaj, kiedy polityka jest tak ściśle powiązana z ekonomią.

¹⁶ Por. T. Herr, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, dz. cyt., s. 44.

¹⁷ Por. Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 31.

¹⁸ Por. W. Piwowarski, *Dobro wspólne*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, dz. cyt., s. 41.

Działalność polityczna – ze swej natury szlachetna służba – naraża człowieka na to, co przez Jana Pawła II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* jest nazwane postawami sprzeciwiającymi się Bogu, a charakterystycznymi dla dzisiejszych czasów. Są nimi „wyłączna żądza zysku” oraz „żądza władzy” mająca na celu narzucenie innym swej woli¹⁹.

Jakie są najważniejsze elementy duchowości polityki, dzięki którym można w tej dziedzinie realizować świętość w jej wymiarze osobistym i społecznym? Ks. Bartolomeo Sorge wyróżnia trzy cechy, które zawierają w sobie istotę duchowości polityka chrześcijanina oraz każdego polityka, który pragnie realizować swe powołanie w duchu posługi. Duchowość polityki powinna być przede wszystkim duchowością udziału, współuczestnictwa i zaangażowania. Następnie musi to być duchowość odnowy i przemiany od wewnątrz i w końcu powinna to być duchowość wspólnoty, która buduje i jednoczy przez solidarność ku miłości.

Prawdziwa duchowość polityka polega na uczestnictwie, na obecności w sercu wszystkich problemów, na dzieleniu radości i smutków czasu, w którym przyszło mu żyć. Polityki nie można sprowadzać do ingerencji z zewnątrz, do narzucania arbitralnej woli innym ludziom. Musi to być kompletne zaangażowanie na rzecz wspólnego dobra poprzez autentyczne uczestnictwo we wszystkich problemach danej społeczności. Paweł VI w encyklice *Ecclesiam suam* podał następującą radę: „nie zbawia się świata od zewnątrz. Tak jak Słowo Boże stało się Ciałem, trzeba w pewnym sensie utożsamić się ze stylem życia tych, którym pragnie się zanieść posłanie Chrystusa, trzeba dzielić z nimi ich los”²⁰. Tak jak Chrystus realnie obecny wśród nas w Eucharystii jako zaczyn i sól mądrości świata zechciał przyjąć smak i kształt chleba i wina, tak samo chrześcijanin staje się zaczynem w świecie, ożywia politykę na miarę człowieka, kiedy zgłębia i stosuje właściwe jej prawa, kiedy kieruje się kompetencją i rzetelnością. Duchowość polityki nie oznacza bowiem jej klerykalizacji czy „uwyznaniowienia”. Jest ona z woli Boga dziedziną świecką, mającą swoje prawa, cele, środki. W ostatecznej analizie są one oczywiście zależne od Boga, lecz posiadają swą autonomię.

Obecność polityka w sercu wszystkich problemów, próba ich analizy i zrozumienia ma prowadzić do podjęcia konkretnych działań w celu zaradzenia wszelkiego rodzaju niesprawiedliwościom. Jest to więc obecność przekształcająca od wewnątrz. Ciriaco de Mita powiedział kiedyś, że moralność polityki powinna być odzyskana poprzez jej skuteczność. Chrześcijanin – uczeń Chrystusa zanurzony we wszystkich ludzkich problemach jest nowym człowiekiem, jest nośnikiem nowości życia, dzięki której w pewnym stopniu dokonuje przemiany historii i kultury. Polityk chrześcijanin ma być tym, który przemienia i odnawia rzeczywistość ziemską od wewnątrz. Przekształcając od wewnątrz rzeczywistość ziemską w kierunku większej sprawiedliwości, miłości i pokoju, polityk chrześcijanin wprowadza Królestwo Boże na ziemi. „Jeśli krzawić będziemy na ziemi w duchu Pana i wedle Jego zlecenia godność ludzką, wspólnotę braterstwa i wolność, to znaczy wszystkie dobra natury oraz owoce naszej zapobiegliwości, to odnajdziemy je potem na nowo, ale oczyszczone ze wszystkiego brudu, rozświetlone i przemienione, gdy Chrystus odda Ojcu wieczne i powszechne Królestwo [...], które na tej ziemi jest już obecne w tajemnicy”²¹.

¹⁹ Por. SRS, 37.

²⁰ Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam suam*, 87.

²¹ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes*, 39.

Polityk chrześcijanin – uczeń Chrystusa, realizujący świętość w swej działalności politycznej, nie traktuje Ewangelii jako rzeczywistość zewnętrzną, lecz stara się wprowadzać ją do wnętrza społeczności, gdyż jest ona fundamentem jego wizji życia. W momencie historycznym, kiedy upadają ideologie, a ich twórcy i zwolennicy nie mają już sił na nic poza nieśmiałym przyznaniem się do błędów i porażki, polityk inspirowany wartościami chrześcijańskimi ma podjąć trud przemiany historii – przekształcania od wewnątrz kultury i cywilizacji w celu przekonania ludzi i narodów o tych wartościach, które im rzeczywiście służą oraz ich „wcielania” w codzienne życie. Jest to budowanie społeczności na miarę człowieka. Wszystkie programy polityka postępującego w duchu chrześcijańskim powinny mieć ten właśnie cel. Nie rozgrywki o władzę, nie przypodobanie się tej czy innej warstwie społecznej, nie pogoń za modą, lecz służba prawdzie o człowieku i społeczności. A prawda obroni się sama.

Często można spotkać się z opinią, że polityka w dzisiejszych społeczeństwach pluralistycznych jest w nieunikniony sposób czynnikiem podziału i przeciwstawienia. Być może jest to stan faktyczny, lecz jakże odległy jest on od pierwotnego znaczenia polityki. Duchowość polityki ma być bowiem duchowością wspólnoty. Jest to trzeci, zasadniczy element duchowości polityki. Miłość chrześcijańska nie może być elementem podziału, nie może prowadzić do zamętu, do ustawicznych waśni, przeciwstawienia jednych drugim. Obecność chrześcijańska jest obecnością jednoczącą i budującą. Polityk chrześcijanin ma budować nową społeczność przy pomocy nowego budulca, jakim jest „cement miłości i solidarności”. Jedynie ten budulec może zapewnić trwałość budowli nowego świata. Zakłada to ducha dialogu, otwarcia się na innych i dyspozycji odnajdowania prawdy wszędzie tam, gdzie znajduje się ona choć w częściowej postaci, nawet w środowiskach na pozór obojętnych czy wrogich.

Polityk chrześcijanin – uczeń Chrystusa ma budować wspólnotę wokół dobra wspólnego, które stanowi najważniejszy motyw jego zaangażowania. Budowanie wspólnoty nie wyklucza jednak elementu sprzeciwu, przeciwstawienia się czy nawet walki. Ma to być jednak walka szlachetna, walka z opinią, nie z człowiekiem. Ma to być sprzeciw czy przeciwstawienie się twórcze, które świadczy o zaangażowaniu w życie wspólnotowym, o odpowiedzialności za dobro wspólne. Ani miłość, ani solidarność nie mogą być sprowadzone do wylewnego rozczulenia nad losem człowieka dotkniętego cierpieniem. Są one natomiast aktywnym zaangażowaniem na rzecz integralnego wyzwolenia człowieka. Warto w tym kontekście prześledzić naukę kardynała Karola Wojtyły na temat solidarności i miłości przedstawioną w dziele *Osoba i czyn*, doktrynę encykliki *Quadragesimo anno* na temat możliwości, a nawet konieczności podjęcia walki²², słynne rozróżnienie przeprowadzone przez papieża Jana XXIII między błędem, który trzeba zwalczać, a błądzącym, którego trzeba kochać²³ oraz naukę o chrześcijańskim rozumieniu walki z encykliki społecznej *Laborem exercens*²⁴.

Przedstawione trzy cechy duchowości politycznej: uczestnictwo, przekształcanie i jednoczenie są konsekwencją pozostania wiernym uczniem Chrystusa w każdej sytuacji swego życia – nade wszystko w działalności politycznej. Powyższe refleksje są wystarczającym dowodem na to, jak zobowiązującą posługą jest działalność polityka,

²² Por. Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, 113.

²³ Por. Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 57.

²⁴ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 20.

który chce ją traktować jako służbę bliźnim, który chce zrealizować siebie oraz pomóc w integralnej realizacji ich osobowości. Innymi słowy, zaangażowanie polityczne wymaga szczególnie głębokiego życia duchowego. Kiedy zabraknie tego fundamentu, przekształca się ono nieuchronnie w bezprawie, wyzysk i musi w konsekwencji być surowo osądzone.

Na czym polega troska samorządowców o dobro – troska na miarę uczciwości chrześcijańskiej? Pierwsza refleksja, jaką należy wypowiedzieć w tym temacie, związana jest z tezą, iż współczesny świat – określany często jako zmateralizowany i zlaicyzowany – utrudnia właściwy rozwój sfery ducha²⁵. W widocznej tendencji do fascynacji dobrami materialnymi przy jednoczesnym zaniedbaniu dóbr duchowych coraz częściej przekonujemy się, że człowiek w wymiarze materialnym stał się olbrzymem, natomiast w wymiarze duchowym – karłem. Taka dysproporcja jest niebezpieczna i groźna. Mając tak wielki arsenał dóbr materialnych coraz bardziej tracimy możliwość rozsądnego nimi dysponowania. Zachwiana proporcja powinna niepokoić.

Chrystus powołuje do troski o dobra duchowe. Oznacza to, że w świecie gubiącym sukcesywnie ten rodzaj dóbr powinniśmy – wierni Chrystusowi – pomnażać je tak w sobie, jak i wokół siebie. Tym bardziej że zauważa się coraz większą bezradność ludzi, którzy obficie korzystając z dóbr materialnych, tracą umiejętność zachowania się w sytuacjach, w których te właśnie dobra stają się mało znaczące lub w ogóle bez znaczenia. Troska o dobra duchowe oznacza w działaniu samorządowym szereg możliwych do wykonania i przeprowadzenia inicjatyw kulturowych, które zwrócą uwagę społeczności lokalnych na potrzebę dowartościowania sfery ducha tak w życiu osobistym, jak i społecznym.

Kolejne przesłanie, jakie należy odczytać w kontekście powołania chrześcijańskiego realizowanego w działaniu samorządowym, dotyczy właściwego traktowania dóbr materialnych. Człowiek potrzebuje również dóbr materialnych. Ich znaczenie jest tak bezdyskusyjne, że troska o odpowiedni stan dóbr materialnych jest równoznaczna z uzasadnioną troską o własne życie.

W refleksji społecznej Kościoła znajdujemy liczne wypowiedzi świadczące o szacunku dla dóbr materialnych. Wystarczy wspomnieć, że jednym z głównych zagadnień natury społecznej pierwszych wieków chrześcijaństwa była właśnie troska o tych, którym brakowało dóbr materialnych do godziwego życia czy nawet przeżycia²⁶. Ubodzy byli wyzwaniem dla wspólnoty Kościoła; w nich postrzegano cierpiącego Chrystusa; oni byli również błogosławieństwem ludzi bogatych, bo dzięki nim bogaty mógł realizować czyny miłosierdzia, a dzięki temu osiąść królestwo niebieskie.

Brak dóbr materialnych powodował, że Kościół wzywał do przemiany nietrafnych i krzywdzących całe rzesze robotników Europy przełomu XIX i XX wieku rozwiązań. To właśnie troska o zapewnienie godziwych warunków życia stała się motywem encyklik społecznych, w których wyraźnie znajdujemy powiązanie troski o zachowanie godności człowieka z zapewnieniem mu koniecznego do życia zakresu dóbr materialnych²⁷. Brak dóbr materialnych jest przyczyną destabilizacji wewnętrznej człowieka, a nawet zachwiania w dziedzinie moralnej i religijnej; powoduje również kryzys wspólnot,

²⁵ Por. A. Klose, *Katolicka nauka społeczna w zarysie*, dz. cyt., s. 69.

²⁶ Por. tamże, s. 49.

²⁷ Por. CA, 11.

a w tym również tej najważniejszej w osobowym rozwoju człowieka – rodziny. W refleksji społecznej Kościoła na temat dóbr materialnych znajdujemy także bolesną dla współczesnego świata diagnozę nierównomiernej dystrybucji dóbr²⁸. W skali społecznej występują rażące różnice w dostępie do dóbr materialnych, co ostatecznie doprowadza do mocnych i trudnych podziałów w każdej wspólnotie – zarówno w rodzinie, jak i w społeczności ogólnoswiatowej. Konsekwencje takiego stanu rzeczy zauważalne są również w każdej wspólnotie – są to konflikty, terroryzm i agresja jako wyraz dezaprobaty wobec rażących różnic posiadania.

W kontekście takich właśnie społecznych problemów należy zauważyć jeszcze jedną rolę samorządów: przeprowadzanie różnego rodzaju działań zmierzających do uaktywnienia ducha ofiarności tej części społeczeństw lokalnych, która nie cierpi niedostatku, w stosunku do tej części, która żyje na granicy przeżycia. Uczciwa działalność samorządowa jest profesjonalną troską o dobra duchowe i materialne społeczności lokalnej, jest służbą związaną z zachowaniem tego dobra i troską o jego rozrost, jest także kontrolą nad równomiernym dostępem do korzystania z tych dóbr.

3. BUDOWANIE SOLIDARNOŚCI JAKO WYRAZ UCZCIWOŚCI W DZIAŁANIU SAMORZĄDOWYM

Ziemskie życie Jezusa odsłoniło w całej pełni, czym jest chrześcijańska solidarność, wyrastająca z miłości i poświęcenia dla innych²⁹. Chrystusowy krzyż uzmysławia, że jedność Chrystusa z ludźmi jest silniejsza niż ludzka niewierność, grzech i upadek³⁰. Chrystus pouczający i wskazujący drogę; leczący głuchych, chromych, niewidomych i niemych; przebaczący i odpuszczający grzechy, a także modlący się za swoich oprawców ukazał, że jedność z bliźnimi nie może okazać się słabsza niż ludzki błąd i grzech – musi okazać się silniejsza, by odrzucając i potępiając ludzkie zło nie odrzucić i potępić także samego człowieka. Boża solidarność z człowiekiem ukazuje wzniosły wzór jedności – ponad i pomimo słabości, błędów i upadków. Jest to wzór jedności, która dynamizuje działania samorządowe do nieustannego wysiłku budowania zgodny i szacunku w wymiarze całej powierzonej sobie społeczności³¹, a także dodaje cierpliwości i zdecydowania w podejmowaniu nowych inicjatyw szczególnie wtedy, gdy wkradają się lokalne podziały i animozje.

Solidarność wierzących w Jezusa realizuje się we wspólnocie Kościoła. To właśnie tu jednoczymy się w wierze: przeżywamy tę samą prawdę o zbawczej misji Chrystusa; żyjemy tą samą nadzieją na pełnię wspólnoty z Jezusem, zapoczątkowaną przez sakramenty; świadczymy tę samą miłość, której wzór rozeznaliśmy w Chrystusie. To wiele, by móc budować jedność wiary i życia w Bogu; by sprostać wezwaniu do naprawy międzyludzkich stosunków w pełnej świadomości, że Bóg oczekuje od nas realizacji niełatwych zasad miłości, stanowiącej podstawę chrześcijańskiej solidarności. Tak więc zakorzenienie solidarności tkwi nie w wątpliwych i przejściowych ideologiach, lecz

²⁸ Por. W. Żelaniec, *Dobra materialne*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, dz. cyt., s. 41.

²⁹ Por. W. Świątkiewicz, *Zasady ładu społecznego*, dz. cyt., s. 52.

³⁰ Por. CA, 55.

³¹ Por. W. Piwowski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, dz. cyt., s. 67.

w odwiecznej prawdzie Dobrej Nowiny, którą przyniósł Jezus Chrystus. Ożywiona przez wiarę świadomość, że wszyscy są dziećmi tego samego Boga odkupionymi przez Jezusa Chrystusa, jest nieustannym rozpalaniem ducha solidarności z innymi³². To właśnie taki sposób budowania jedności środowisk lokalnych wnosi do swego działania samorządowego osoba wierna swemu chrześcijańskiemu powołaniu.

Solidarność w wierze promieniuje także na solidarność w relacjach każdej społeczności, w której realizują swoje powołanie chrześcijanie. Żyjemy w różnych grupach społecznych. Cechą charakterystyczną życia w społeczeństwie jest współzależność, wyrażająca się relacją pomiędzy grupami i poszczególnymi ludźmi. Wszyscy potrzebujemy się nawzajem – człowiek potrzebuje drugiego człowieka; społeczność potrzebuje innej społeczności³³.

Dla ludzi wierzących polityka i zaangażowanie polityczne powinny wypływać z samej wiary, która – jak mówi św. Paweł – działa przez miłość³⁴. To wiara ma być dla nich inspiracją do zaangażowania politycznego. Możliwy jest pluralizm, każdy jednak musi strzec się błędu, by nie nadawać statusu ekskluzywności swojej opcji politycznej, swojej partii i nie przypisywać jej autorytetu Kościoła³⁵. Nie można więc mówić o polityce chrześcijańskiej czy katolickiej – gdyż takiej nie ma. Jest jedna polityka. Można mówić nie tyle o partii chrześcijan, katolików czy ludzi chodzących do Kościoła, lecz o chrześcijańskim lub katolickim stylu polityki czy też o chrześcijańskiej inspiracji polityki, która może artykułować się w wielu partiach politycznych. Powinny one współpracować ze sobą w duchu solidarności – co nie wyklucza koniecznego nieraz sprzeciwu czy konfliktu (prowadzonego jednak zawsze metodami chrześcijańskimi) – i przez to realizować jedyną rację swego istnienia: dobro wspólne.

Na pytanie dotyczące potrzeby założenia jednej czy wielu partii politycznych o inspiracji katolickiej nauka społeczna Kościoła odpowiada słowami listu apostolskiego *Octogesima adveniens*. Ojciec święty Paweł VI mówi: „Wobec sytuacji tak różnych trudno jest Nam wypowiedzieć się jednoznacznie i wskazać rozwiązanie o wartości uniwersalnej. Zresztą nie jest to naszym zamiarem ani zadaniem. Do wspólnot chrześcijańskich należy obiektywna analiza sytuacji własnego kraju, wyjaśnienie jej w świetle niezmiennych wypowiedzi Ewangelii, sięgnięcie do zasad myślenia, do kryteriów osądu i dyrektyw działania zawartych w społecznym nauczaniu Kościoła. [...] Zadaniem zatem wspólnot chrześcijańskich jest rozpoznać z pomocą Ducha Świętego – w jedności ze swymi biskupami, w dialogu z innymi braćmi-chrześcijanami oraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli – jakie należy wybrać metody i jakie podjąć zadania, by dokonać koniecznych, a często bardzo pilnych, przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych”³⁶. Rozwiązania więc mogą być różne, w zależności od warunków społeczno-politycznych, ekonomicznych i kulturalnych.

Solidarność zakłada postawę służenia bliźniemu, a nie wyzyskiwania go; jest też wyrazem uznania i poszanowania godności osoby ludzkiej oraz ochroną tych, którzy są w zagrożeniu lub cierpią niedostatek³⁷. Tak więc na pytanie, jak realizacja uczciwości

³² Por. J. Krucina, *Myśl społeczna Kościoła*, dz. cyt., s. 18–19.

³³ Por. SRS, 39.

³⁴ Por. Ga 5, 6.

³⁵ Por. Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens*, 50.

³⁶ Tamże, 50.

³⁷ Por. T. Żeleźnik, *Solidarność*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, dz. cyt., s. 157.

chrześcijańskiej przejawiająca się w wierności duchowości chrześcijańskiej powinna wpłynąć na działalność samorządową, rodzi się konkretna odpowiedź – uczciwa działalność samorządowa jest troską o zachowanie jedności i więzi społecznej, niweluje podziały i tonuje animozje, oznacza wypracowanie zarówno odpowiedniego stylu w codziennym kontakcie z konkretnymi ludźmi, jak i wprowadzanie rozwiązań służących budowaniu zgody i zrozumienia wszystkich uczestników życia danej społeczności.

ZAKOŃCZENIE

Uczciwość chrześcijanina realizuje się w każdej sferze jego osobistego i społecznego życia. W wymiarze osobistym oznacza wezwanie do rozwoju na miarę doskonałości rozeznanej w Bogu. Jednocześnie ta właśnie doskonałość wprowadza twórczą zmianę w skali społecznej. O tej zależności przypomina wspomniany już we wstępie Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele: „Wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości, dzięki zaś tej świętości chrześcijan, także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia. Na osiągnięcie tej doskonałości wierni obracać powinni swe siły otrzymane według miary obdarowania Chrystusowego”³⁸. Oznacza to, że realizacja uczciwości chrześcijan pełniących funkcje samorządowe jest wypracowaniem takiego modelu pracy samorządowej, który sprzyja tworzeniu bardziej godnego człowieka stylu życia społeczeństw lokalnych. Z wierności duchowości Ewangelii chrześcijańscy samorządowcy czerpią więcej sił i motywów do godnego spełnienia tej właśnie misji społecznej.

³⁸ KK, 40.